

Przyjacielu mój

Prawda

Jak tu z Tobą żyć
Przyjacielu mój?
Z Twoją armią
Kowalskich, Jankowskich
Którzy księżyc przemienili w chlew
Którzy tak wszystkiego boją się
Przyjacielu mój, jak tu z Tobą żyć?
Bóg pilnuje Cię
W lewej ręce ma karabin
Prawą ręką zagłaskuje mnie
Ręką, którą może zmienić w pięść
Przyjacielu Mój

I myślę, że się kiedyś sam wykończysz
że kiedyś wytniesz zbyt paskudny numer
że kiedyś tak na raj się sam zawloczesz
że wkrótce umrzesz
że wkrótce umrzesz, umrzesz, umrzesz, umrzesz

Co tak patrzysz się przyjacielu mój?
Czy nie wierzysz moim słowom?
Śmiejesz się, boś Ty mądrzejszy jest
Jajogłowi Tobie znów kłaniają się
Przyjacielu mój
Nie rozumiem Cię przyjacielu mój
Z Twoją armią przerażonych
Tylko strach przy życiu trzyma Cię
I dlatego dłoń znów ściskasz w pięść
Przyjacielu mój

I myślę, że się kiedyś sam wykończysz
że kiedyś wytniesz zbyt paskudny numer
że kiedyś tak na raj się sam zawloczesz
że wkrótce umrzesz
że wkrótce umrzesz, umrzesz, umrzesz, umrzesz